

Polska pisownia w Internecie, prestż oficjalnej ortografii i jej nauczanie

Każdego, kto zetknął się z pewnego typu tekstami internetowymi, uderza ich „nieortograficzność”, która zwykle budzi naturalny sprzeciw i protesty ze strony czytelników. W polskiej i na język polski tłumaczonej literaturze językoznawczej i teoretyczno-komunikacyjnej mamy na ten temat przynajmniej kilka wartościowych opracowań¹, które w zasadzie objaśniają nam to szokujące zjawisko z pozycji komunikacyjnej i częściowo lingwistycznej. Nie pokuszono się jednak – przynajmniej mnie nie jest znana taka próba – o opisanie systemu polskiej pisowni stosowanej w polskim Internecie i o jej ocenę oraz nie próbowano opracować ewentualnego normatywnego projektu ortografii w tego typu komunikacji.

Podejmując owe problemy, zamierzamy tylko zwrócić na nie uwagę, nie roszcząc sobie pretensji do ich nawet pobieżnego opracowania. Zastanowimy się jednak nad trzema głównymi aspektami ortografii internetowej:

- komunikacyjno-społecznymi;
- niektórymi wewnętrznymi, systemowymi;
- wzajemnymi relacjami między utrwaloną ortografią oficjalną a powstającą internetową i zależnościami między nimi.

¹ Por. np. B. Chaciński: *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków 2003; M. Dąbrowska: *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*. W: *Język a komunikacja 1. Zbiór referatów z konferencji „Język trzeciego tysiąclecia”*. Kraków 2–4 marca 2000. Red. G. Szpila. Kraków 2000; W. Godzic: *Język w internecie: czy piszemy to, co myślimy?* W: *Język w mediach masowych*. Red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa 2000; *Porozmawiamy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Red. M. Kita, J. Grzenia. Katowice 2003; W. Lubaś: *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole 2003.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę zagadnień, to warto zwrócić uwagę na następujące:

1. Powstanie nowej, internetowej wspólnoty komunikacyjnej. Liczba twórców i czytelników tekstów internetowych powiększyła się w ostatnich latach do takich rozmiarów, że stanowią oni poważną grupę społeczno-komunikacyjną w obrębie polskiej (i międzynarodowej) wspólnoty komunikacyjnej, zdolną do wypracowania własnych reguł dla sieciowego przekazu informacji pisemnych², w dodatku – reguł koniecznych.

2. Rozszerzenie i wzmocnienie znaczenia internetowego komunikowania jako formy komunikacji globalnej, przede wszystkim szybkiej, przestrzennie nieograniczonej, a społecznie powszechnie dostępnej. Uważa się, że: „Współczesna mediawizacja komunikowania bywa postrzegana analogicznie do poprzedniego, rewolucyjnego przewartościowania, jakim było przeobrażenie się pierwotnego, oralnego systemu modelującego w system piśmienniczy (Ong)”³.

3. W związku z włączeniem komunikacji internetowej w system kultury popularnej (popkultury) o nieograniczonym potencjalnie zasięgu następuje na tym poziomie „rywalizacja kultur” wysokiej i popularnej. Tradycyjna ortografia, należąca do kultury wysokiej, nie może ustąpić bezkonfliktowo liberalnemu (jeżeli nie wręcz chaotycznemu) systemowi ortograficznemu stosowanemu w niektórych tekstach internetowych. Powstaje więc sprzeczność, którą mogą, przynajmniej częściowo, rozwiązać instytucje normatywne.

4. W Internecie wykorzystuje się wszystkie znaki semiotyczne występujące w świecie komunikatorów, ale znaki graficzne wśród nich przeważają. Obsługują one z jednej strony teksty, dla których sieć stanowi wyłącznie zwykłe medium, podobnie jak czasopisma, książki, z drugiej zaś – służą zastępczo jako media foniczne, usiłujące oddać naturalną, mówioną formę języka za pomocą różnych grafemów. Zjawisko to rozmaicie się w literaturze polskiej nazywa: „wtórna oralność”, „wtórna piśmienność”, „rozszerzona piśmienność”, „telepiśmienność”, „nowa piśmienność” itp.⁴ W procesie normowania ten aspekt przekazu internetowego należy uwzględnić.

W drugiej grupie problemów trzeba wymienić pewne charakterystyczne cechy ortografii internetowej, które występują w tekstach „wtórnie oralnych”, czyli takich, które mają charakter naturalnej rozmowy (są to głównie czaty i fora, listy e-mailowe, w pewnym zakresie też blogi). W tego typu tekstach spotykamy „wyższy stopień ingerencji w materialność tekstu”⁵, tzn.:

² W Polsce dostęp do Internetu ma ok. 22% mieszkańców, a regularnie wykorzystuje go ok. 16%, przy czym większość użytkowników sieci stanowi młodzież do 24 roku życia (dane z 2002 roku). W 2005 roku Internet ma się stać powszechnie dostępny.

³ K. Skowronek, M. Rutkowski: *Media i nazwy*. Kraków 2004, s. 9.

⁴ Ibidem, s. 16.

⁵ W. Godzic: *Język w internecie...*, s. 176.

- uwalnianie się od podwojonych liter, rzadko, np.: cz = c, sz = s, wyjątkowo: ni = n, mi = m;
- uwalnianie się od znaków diakrytycznych, często, np.: „Jak im nie wstyd? Zeby okrasz kociuś to jest straszne dostanę kary na ziemi a co będzie po śmierci? :P (~kleszcz, 2004-01-25)”; „zrobią zabawę” (zrobią zabawę);
- ożywianie liter niefunkcjonalnych w oficjalnej ortografii, np. X, Q (por. dyskusję na temat pisowni x)⁶ oraz różnych znaków znajdujących się w klawiaturze komputerowej, np. < ~ ^;
- wprowadzanie nowych układów graficznych i kombinacji literowych nieistniejących w tradycyjnej ortografii, jak używanie wyłącznie dużych liter, co oznacza wysoki stopień ekspresji, krzyk, np.: „A.: Poco laska jak i tak blachara zuci cie i pjdzie do kogos innego. ~bajor ze starga. 2004-08-14”; B: „oj misku od kolesia z TAAAKA ortografia to ja bym tez uciekla ~buha-haha... 2004-08-14”; A: „Zapomniał jak z Pawlakiem rozdawali PGR-y ludzi, którzy roliktwo widzieli w reportarzach ~tim 2002-10-30”; B: „JAK JUŻ TO »KTÓRZY«!!!!!! ~BURAK 2002-10-30”; C: „I jak już, to »w reportażach« ~S.O.S 2002-10-30”; D: „Jeszcze jedno – powinno być »ludziom« . ~RaV 2002-10-30”; A CO MOŻNA ROBIĆ W MIEŚCIE, OPRÓCZ ĆPIANIA I SIEDZENIA PRZY KOMPIE? JAK SIĘ NIE MA WYSTARCZAJĄCO DUŻO KASKI TO WSZĘDZIE JEST DO D... !!! ~ESI 2004-01-19”;
- nierzadko wprowadzanie pisowni fonetycznej, np.: Pozdroofki (= pozdrowki, tj. pozdrowienia), noski (= nóżki), hiperpoprawne: naprafde (= naprawdę), bosze! (= boże);
- podwajanie, a nawet zwielokrotnianie, znaków literowych na oznaczenie akcentu, iloczasu w artykulacji, zwykle nacechowanej emocjonalnie, np.: „PANIEEEEEEE BOŻEEEEEEEEEE!!!!!!!!!!!! Wyjaśniam kwestie sporne: badania naukowe dowodzą, że u kobiet libido rośnie mniej więcej do 50 roku życia. Natomiast u mężczyzn zaczyna spadać już od 30 roku życia:))) Pozdrawiam ... ~prababcia 2004-11-21”; A: „Nastka nie jest taka głupia, bo skąd wałęsiak miałby maturę? ~Aa 2003-10-10”; B: „hahahahaha-hahahahahahahahahah!! !!!!!!!! DOBRE:) ~bazyliszek_wszy... 2003-10-10”; A: „Jeśli takie osoby jak Wałęsa, Krzaklewski i Śniadek własnym auto-

⁶ A: „jaka w koncu jest poprawna forma???? ~Łuki 2004-01-10”; B: „W języku polskim »seks« oczywiście :) ~KwiAtUszek 2004-01-10”; C: „Oj, chłopczyku... zależy, czy po polsku czy po angielsku chcesz mówić. »Sex« jest słowem angielskim, »seks« – polskim. A to, że wielu używa (często łamanej) angielszczyzny w swoich wypowiedziach, to już zupełnie inna ... ~anglistka 2004-01-10”; D: „Ośle sex po angielsku, a seks po polsku!!!, Jedna i ~Karolka 2004-01-10”; E: „[pierwsza] i druga forma są poprawne! Można używać jednej jak i zarówno drugiej! Pozdroofki: D 2004-01-10”; F: „No właśnie nie – bo po angielsku »sex« to płeć męska ~Wo_Ja_Ann2004-01-10”; G: „PŁEĆ, matolki po prostu PŁEĆ, a do tych spraw jest parę innych określeń ~PŁCIOWOŚĆ 2004-01-10”.

- rytetem gwarantują, że Solidarność odcięła się od polityki, to chyba nie ma powodu, aby im nie wierzyć. ~777, 2003-11-11 14"; B: „BUUUHAAAHA-AHAHAHA! !!!!!!! ~huehuehue 2003-11-11"; C: „tym panom to my już dziękujemy ~Polacy 2003-11-11";
- wprowadzanie cyfr i liter spoza polskiego zasobu, np.: A: „Ale mam nadzieje, ze ktos *zaqma* o co mi chodzi:) w moim wieq"; B: „zaqumałem i zgadzam sie w zupełności (2003-12 05)"; a więc q = ku (czyli jedna litera za dwie), przy czym ta „oszczędna reguła” staje się szybko zasadą pisowni internetowego forum, która też dowolnie bywa naruszana, nie przynosząc „oszczędności”, np.: *zaqumałem* (qu = ku); częste zapisy typu *3ma* ‘trzymać’, *wie3k* ‘wietrzyk’ przynoszą jeszcze większe oszczędności, bo zamiast trzech liter mamy tylko jeden znak;
 - szerokie stosowanie skrótów leksemów (zjawisko z pogranicza słowotwórstwa i ortografii), np.: *real*, *spoko!!!*, *pozdro*; tym skróconym wyrazom trudno byłoby przypisać poza tekstem odpowiednie znaczenie, ponieważ tylko w tekście ujawnia się ich forma gramatyczna, gdyż wyrażają one rzeczowniki (‘rzeczywistość’, ‘spokój’, ‘pozdrowienie/pozdrowienia’), czasowniki (‘uspokój się/uspokójcie się’, ‘pozdrowiam/pozdrowiamy’), a nawet przysłówki (‘w rzeczywistości’, ‘spokojnie’); powitanie *siema* może znaczyć ‘cześć’⁷, ale też ‘jak się masz/jak się macie’; skraca się także nazwy miejscowości, np.: *Krak* = Kraków, *Wrocek* = Wrocław⁸;
 - ograniczanie w poważnym stopniu lub wręcz pomijanie pisowni wielkimi literami nazw przedmiotów wyróżnionych (imion, nazwisk, miejscowości itp.);
 - ograniczanie lub pomijanie znaków interpunkcyjnych, łącznie z kropką, np.: „przykro mi ale taka własnie jest prawda :(wybaczyc mozna ale zaufac i zapomniec nie! czymaj go krotko :(~greg 2004-11-08)"; „mam chłopaka ma 20 lat ja mam 17 no i mam welki problem bo zalezy mi na opinii moich kolezanek bo on nie jest ladny ale ja chce z nim byc lecz moje qmpele twierdza ze mam z nim zerwac bo on jest poprostu malo pociagajacy ze zasluzyłam na lepszego prosze pomozcie mi co ja mmm robic dodam jeszcze ze naprafde zalezy mi na opinii innych pomozcie mi (~Karolinka, 2003-05-26 19:40:37)";
 - częściej niż w innych typach komunikacji rażąco naruszanie zasad alternatywnej pisowni fonemów [Ż] = ż/rz, [U] = u/ó, [X] = h/ch, [E] [Ė] = ą, ę/on, om/en, em, por.: „I to jest prezydent przedstawiciel polskiego narodu. Wstyd i *chańba*. U-boot., 2004-09-24"; „Jestem średnio przy-

⁷ Por.: „*siema!* ja tez dwa lata jestem z jednym – mała 2004-02-07”.

⁸ Por.: „Ja też z *Kraka*, podaj namiary (2004-02-08)”; „U nas we *Wrocławu* będzie parkowanie bezpłatne w centrum (Kaska 2003-11-30)”; „We *Wrocławu?* – chyba w *Wąchocku!* (~stoliczanin 2003-11-30”.

stojny mimo to **zdażało się** że kilka razy podrywały mnie bardzo atrakcyjne kobiety~arek 2004-10-12"; „Co za **hamstwo!** Ja protestuje! Za co goJadę jutro do Brukseli **zlorzyć** protest! Za co nie tak nie można!~Pedofilio, 2004-02-19";

- bardzo szerokie stosowanie konwencjonalnych znaków ikonicznych, tzw. emotikonów, smajłów (śmieszków), utworzonych na podstawie tradycyjnych znaków graficznych alfabetu łacińskiego w połączeniu ze znakami interpunkcyjnymi i typograficznymi, np.: „Ok. To przybij piątkę;-)) Zamiast poddania proponuje skorupka remis;-))) 2003-12-18"; „~:))))). Niech Ci będzie, przybijam! Trochę długo to trwało, ale miałem coś ważnego do zrobienia. Miłego dnia. ~@. 2003-12-18"; a oto inne znaki: @—>— - kwiatek; :)))) —>— - pełny uśmiech; :-)) - nabity w butelkę; !* (- dawaj grabę; 1)* - powyższa oferta została przyjęta pozytywnie; +:-) - kardynał glemp; + <:-) - jan paweł II; :-= (- adolfitler?; =]:-)= - wuj sam; 8(|-|b - czerwony kapturek?; Oo:)& - babcia (z czerwonego kapturka); (z ^ p - napoleon; 7:) - ronald reagan.

Wszystkie wymienione sposoby przystosowania znaków konwencjonalnych do zapisu tekstów prymarnie mówionych polegają na skracaniu (upraszczaniu, ekonomicznym oszczędzaniu) tradycyjnych form zapisu i utrwalonych zasad ortograficznych. Nie zapełniają one jednak luki informacyjnej, którą tworzą inne znaki semiotyczne stosowane w komunikacji bezpośredniej *face to face*, takie jak: „[...] kod gestów, mimika, prozodyczne kody rozmaitych zjawisk głosowych, takich jak śmiech, płacz, tempo mówienia, wysokość i siła głosu, a nawet kod proksemiczny, wyznaczający reguły przestrzeni i czasu w zachowaniach komunikacyjnych”⁹. W pewnym zakresie funkcje te miałyby pełnić emotikony.

Jak już powiedzieliśmy, innowacje ortograficzne w zapisach internetowych nie są ujęte w reguły, chociaż takie próbują ustalić sami użytkownicy Internetu. W zasadzie pełna zgoda występuje co do emotikonów. Ostatnio odbyły się dyskusje na temat ich stosowania i poszerzania listy (por. *Aneks 1, 2*) oraz ich oceny komunikacyjnej. W wypowiedziach dyskutanci aprobowali emotikony. Listę emotikonów (buziek) systematycznie się uzupełnia, a redakcje, np. czatów w Onecie, sporządzają specjalne instrukcje co do sposobu ich używania w tekstach (por. *Aneks 3*). Emotikony pod względem semantycznym stanowią obudowę ramy komunikacyjnej przekazu, np.: „A: Fajnie Damianku ze zakombinowales z ta obecnością thx :))))))))))))); B: Polecam się na przyszłość hiehiehie; A: w tym miesiącu strajkujemy NIE PŁACIMY za net... przykro nam xiondzol : (B: pomysł dobry ale.....:))))))... mam pewne obawy :(”¹⁰, ale

⁹ S. Grabias: *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin 1997, s. 294.

¹⁰ A. Tomanek: *Osobliwości komunikacji internetowej*. Praca magisterska. Uniwersytet Opolski. Opole 2002, maszynopis. Por. też „SLD!!!! BANDA ZŁODZIEJI!!!!!! !!!!!!!ŻYGAC

też daleko wykraczają poza sferę ekspresywną i są piktogramami pojęć wyrażeniowych. Ich konwencjonalizacja odpowiada ogólnej tendencji do skracania i ekonomiczności przekazów internetowych. Oczywiście, abrewiacja dokonuje się ze szkodą dla wyrazistości dystynkcji jednostek znaczeniowych, kreatywności językowej i stylistycznej, prowadzi do schematyzacji komunikacji. Emotikony spełniają jednak pewne funkcje identyfikacyjne w odniesieniu do uczestników aktów komunikacyjnych; na ich podstawie rozróżniają oni swoich, czyli osoby dobrze przygotowane do internetowej rozmowy, od przygodnych debutantów, którzy nie umieją się posługiwać emotikonami. Tacy osobnicy są traktowani jak półanalfabeci.

Inaczej rzecz wygląda z „naruszaniem” reguł tradycyjnej ortografii. Stali i obcy internauci wszelkie skróty stosują bez skrępowania i bez poczucia przekraczania barier kulturowych, a nawet w celu identyfikacji środowiskowej – internautycznej – demonstrują te umiejętności i tę sprawność (np. w posługiwaniu się skrótami). Domagają się też oficjalnego stanowiska w sprawie uproszczeń (por. np.: „A może panowie prof. zajelibyście się wywaleniem z języka pisanego Ó, Ż, CH Osiem lat podstawówki zamiast uczyć się komunikacji w języku polskim nacza się bezmyślnej bzdury, któryj do końca i tak nie potrafi większość rodaków ~ wyborca, Onet.pl 2004-10-29”). Większość jednak dyskutantów zdecydowanie potępia naruszanie tych reguł, a jeżeli nie piętnuje wprost, to w dyskusji chętnie wykorzystuje jako „argument z autorytetu” *a rebours*, tzn. negatywnie jako brak autorytetu/prestżu (por.: „Byłaś po takim doktoracie jak ja po medycynie. Doktorzy, czyli naukowcy, nie robią błędów ort., a jak piszą to używają choć przecinków. Nie przelewaj swoich kompleksów do netu, bo nie umiesz się nawet porządnie [wysławić] ~ Esta 2003-11-02”; „Otóż właśnie. Chcesz się >>doktorze<< dowartościować to [naprawdę] piszesz rzeczy niestworzone do neta. Czy Ty chociaż do matury dotarłaś, bo sądząc po stylu i bykach, które sadzisz jak szalona, to raczej nie. ~mgr 2003-11-02”). W dyskusji na forum o instynktach mężczyzn wzięła udział uczennica liceum. Napisała następujący post: „Ja nosze bardzo czesto krotkie **spudniczki** nawet w srodku zimy. chodze do 3 LO i wychodze z zalozenia ze kiedy bede nosic krotkie **spudnice?** jak bede stara i **groba?** Najwiecej przykrych uwag spotyka mnie ze strony nauczycielek: o... jaka **krutka spudniczka**, Nie zimno ci itp. A koledzy sie tylko patrza. i niech sobie patrza jak maja na co **dopuki** nie robia tego nachalnie i wulgarnie. Uwazam ze to jak sie ubiera dziewczyna nie tłumaczy zachowania **mezczyzn**. co oni sa zwierze ta ze nie potrafia utrzymac nerwow na wodzy???? (sugar@buziaczek.pl, 2003-03-08)”, w którym znalazło się kilka typowych błędów ortograficznych.

SIE ...~!!!!!!!!!!!!!! CHCE!!!!!!!!!!!!!!”, E.: „Potwierdzam, SLD to szajka”, F.: „a moze te osly wybrały nas pierwszy raz?! Wybiorą jeszcze wiele razy. Damy troche nadzieji i juz mamy baranow”. Onet.pl. 2003-08-06.

Spośród około 60 wypowiedzi odnoszących się do tej wypowiedzi ponad 50 dotyczyło bezpośrednio lub pośrednio ortografii. Przede wszystkim ganiono w różny sposób autorkę: 1) „naucz się dziewczyno ortografii i gramatyki a potem noś krótkie spódniczki to będzie ok: ~życzliwa:)) P 2003-03-08”; 2) „DOBRE!!! Wprowadźmy to do ustawy: wolno dowolnie się ubierać i mieć prawo do ochrony przed gwałtem po zdaniu matury! Nie umiesz ortografii – do burdelu!! ~PRZYSZŁY PREZYDENT 2003-03-09”; 3) „spudniczka pisze się przez ó ty tłuku ~banol 2003-03-08”; 4) „KRETYNKA ~mirun 2003-03-08”; 5) „Jednak mam wrażenie że długość twojej spodniczki odpowiada twojemu płytkiemu rozumowi. Trudno jest dobrze się uczyć i pisać z taką ortografią. No chyba że jesteś dobra z anatomi człowieka... ~Angel 2003-03-08”; 6) „buziaczek o bardzo małym rozumku... ~krzyś 2003-03-08”; 7) „dobrze się uczysz?? to chyba w najgorszej zawodowce. Mój brat w I klasie Szkoły Podstawowej pisze poprawniej niż Ty! Widocznie w Twoim przypadku >>Ładna = Pusta<< pasuje idealnie... Zakładaj krótkie spódniczki, ~Rock 4 ever2003-03-09”; 8) „sugar, a W OGÓLE pisze się osobno dupia lalo hahahaha ~kobieta 2003-03-08”; 9) „A ja osobiście wolę kobiety w spodniach i z umiejętnością ortograficznego pisanie... Na panie w mini patrzę przelotnie. Na głupie panie w mini nawet nie patrzę ~Konservatysta 2003-03-08”; 10) „ale tepe KRETYNKA. żal mi twojej matki ~sd 2003-03-08”; 11) „W jakim to liceum można się uczyć robiąc tak rażące błędy ortograficzne?? Skończyłaś się uczyć w szkole podstawowej? Ładne nogi nawet pokazywane nie wystarczą żeby do czegoś w życiu dojść, ~zdegustowany 2003-03-09”; 12) „Dziewczyno weź Ty się schowaj! Albo naucz się ortografii! Nie lepiej się schowaj! Tak będzie lepiej dla nas wszystkich. A w jakim mieście to ŁO? Kami ~Fanta 2003-03-09”.

W mniejszości znaleźli się obrońcy uczennicy: 1) „Ortografia nie świadczy o poziomie inteligencji tylko o poziomie wykształcenia. Nie jej wina że jej nie nauczyli :P~ha 2003-03-09”; 2) „taaaa, a ja noszę krótkie spódniczki, ale ani w pracy ani w nauce mi nie przeszkadzają, zapewne inne środowisko 2003-03-08”; 3) „Banda gamoni, odpisuje żeby chwycić za słówka kogoś kto wyraża swoją opinie nie na temat ortografii śmieszne. P.S ubierajcie się jak chcecie, ja jestem tolerancyjny :) ~Paweł 2003-03-08”; 4) „Ależ kochanie – nie >>dysleksję<<, tylko: >>dysleksję<<. To po pierwsze. Po drugie, jeśli już, nazywałabym to raczej dysortografią. Niemniej jednak sądzę, iż dziewczę po prostu nigdy się ortografii nie uczyło, ~Natalia 2003-03-09”; 5) „luuuudzie wyluuuuzujcie!!! jakie zakompleksione sepy zebrały się na forum, jaka konserwa, jacy puryscy językowi, zapalcie się trawkę!! może zobaczycie świat w trochę innych barwach... i paradoksalnie zaczniecie myśleć. ~rasta 2003-03-09”.

Tylko pojedyncze osoby stwierdziły, że naruszanie zasad ortograficznych jest prawem wypowiedzi internetowych, np.: „wprowadźmy lepiej: Puryscy językowi do burdelu !!!!! [to reakcja na wypowiedź poprzednika] toż to jest

prawo netu drewniaczy !!!! ~rasta 2003-03-09", ale też spotkały się z ripostą, np.: „A net, czy nie net, brak ortografii jest wynikiem niechlujstwa, a nie wyróżnikiem sieci. Tłumaczcie tak sobie własne nieuctwo! ~deduch 2003-03-09". Dochodzi także do polemik między dyskutantami: A: „LUDZIE DAJCIE SPOKÓJ Z TA ORTOGRAFIA, SKŁADNIA ITD. BO TO SIE ROBI NUDNE JAK FLAKI Z OLEJEM!!!! KRYTYKUJECIE A SAMI ROBICIE BLEDY GORSZE OD INNYCH! NIE STAC WAC JUZ NA INNA WYPOWIEDZ NIZ WYTYKANIE BLEDOW?? NUDZIARZE. ~wkurzona 2003-11-02"; B: „Nie życzę sobie żadnych ogólników. Ja błędów nie robię. Natomiast naprawdę NIE MA OBOWIĄZKU PISANIA W NECIE. A nie-ktorzy tak właśnie do tego podchodzą, być może ty też. Jest doskonale powiedzenie »jak nie potrafisz«, ... ~Ewa 2003-11-02".

Autorka doczekała się także dydaktycznego pouczenia co do dalszego jej udziału w dyskusjach internetowych: „Twoja ortografia »Buziaczku« jest okropna, tyle byków [w] tekście, że aż wstyd! Chyba tylko oglądasz TV itp., nic nie czytasz? Raczej nie pisz więcej, bo drażnisz tym ludzi. OK? ~non-buziaczek 2003-03-09".

Jak widać, opinie o osobach, które naruszają zasady ortograficzne, są ostre i nietolerancyjne. Kierowane *ad personam*, są złośliwe, a nawet brutalne. Gorzej z realizacją tych zasad w praktyce. Błędów mamy mnóstwo. Trudno się zresztą dziwić, jeżeli dostęp do internetu jest otwarty dla każdego, kto rozporządza sprzętem i ma wolę uczestnictwa w publicznej dyskusji.

Gdyby ktoś chciał poddać ocenom normatywnym ortografię i w ogóle język ujawniony w dyskursywnej komunikacji internetowej, doszedłby do pesymistycznych wniosków. Błąd na błędzie. Ale tak chyba nie wolno zjawiska oceniać, jeżeli traktujemy tę komunikację funkcjonalnie. Tylko takim językiem i taką ortografią owa grupa społeczna może się porozumiewać. Jest to bowiem „mowa zapisana” – inaczej „pismo mowy” – a nie samo pismo i sama tylko mowa. To ona tworzy wzory, którym prędzej czy później poddadzą się wszyscy, którzy w sieci będą poszukiwać partnerów do rozmowy. Mamy oczywiście słuszne głosy nawołujące do poprawności, zwłaszcza ortograficznej, ale wszystko zależy od gatunku tekstu. Teksty od redakcji, edukacyjne, wypowiedzi intelektualistów, instrukcje, pisma urzędowe winny zachować formy zalecane przez normę ogólną. Ale namiętna dyskusja, w jakiej biorą udział tysiące niewykształconych lub zaledwie podkształconych internautów, którzy nigdy nie zdołają poddać się normie pisanej, ponieważ tego się nie nauczyli, ale mają prawo rozmawiać, daje im też prawo do wypowiadania się za pomocą „swojego pisma”, będącego obrazem ich osobowości i ich możliwości. Zapytajmy, co lepsze i pożyteczniejsze: masowość uczestnictwa w dyskusji, w swojej grupie komunikatywnej, autentyczność zgodna z prawdą, czy normatywna, skodyfikowana poprawność ortograficzna, która – co z góry przewidujemy

– wykluczy większość uczestników rozmowy. Nie unikniemy jednakże negatywnego wpływu chaotycznej – jak dotąd – internetowej ortografii na komunikację pozasieciową. Rozróżnianie bowiem kanałów i mediów przekazu nie jest automatyczne, zwłaszcza u młodzieży. Dla dydaktyki ortografii wynika z tego dość kłopotliwy wniosek: nadeszło jeszcze jedno potężne utrudnienie w jej nauczaniu.

1. Wybrane emotikony

@--!-,---	- Róży kwiat...
@)-,--!---	- ...drugi kwiat...
@-;-----	- ...i trzeci...
@-->-->---	- ...i czwarty...
D--!-,---	- Tulipan
--!-,--C	- Makówka
c[_]	- Kubek kawy
c[%]	- Kawa wzmocniona...
c_/\	- Herbatka...
c\%/	- ...po góralsku
c(_)	- Piwko...
C(_)	- ...i duże piwko
c(%)	- tzw. „U-boot”
Y	- Szampan
v	- 50g...
V	- 100g...
= {	- Butelczyna
[_]	- Puszka napoju...
(X0)	- Podwójny hamburger
^ [_]	- Kakao
^ [~]	- Kakao z kożuszkciem...
-@-	- Pierścione
~ ==	- Świeca...
-- ==	- ...zgasła
<-----<<<<	- Indiańska strzała
c)	- Kowbojski kapelusz
@ =	- Wybuch atomowy
----- --	- Miecz
-(-	- Kusza
(-o-)	- Mysiwić TIE z „Star Wars”
O--m	- Klucz
# :o\ :o\ :o\ :o\ :o\	- Totem
* < < < =	- Choinka
> []	- Telewizor

2. Nowe emotikony proponowane w dyskusji

A: „a to znacie??? <===== 8 hehe pewnie nie ale powiem wam że to sam wymyśliłem...(~wertymor, 2002-09-18”;

B: „ejjj... chyba gdzieś to widziałem... :C ~pedro2002-09-18”;

C: „Należy Ci się nagroda ~:-->2002-09-18”;

D: „/(*)\ >KoSmITa <@ [/ \ (~\$ERA\$, 2002-09-18”;

A: „panienka w wodzie (A)(A) ;) . (; (V) ~~~~~ lub (A)(A)) . ((V) ~~~~~ (~is, 2002-09-18”;

B: „Lepiej byłoby tak: (o)(o)) . ((V) :-))))) ~Skrzetny 2002-09-18”;

C: „moja jest w stroju kąpielowym! ~is 2002-09-18; Tyle, że zdekapitowana. :) ~G 2002-09-18”;

D: „co to znaczy >>zdekapitować<<? ~al 2002-09-18”;

E: „capus – łacinskie głowa zdekapitowany=pozbawiony głowy Pies_Andaluzyjski 2002-09-18”;

F: „A nie przy-padkiem caput? Disce puer latine! ~OFCA 2002-09-18”

3. Instrukcja wewnętrzna nt. czatowania za pomocą obrazków i buziek

Możesz również urozmaicić i wzbogacić pisany tekst przez wstawienie obrazków i buziek.

Czym różnią się obrazki od buziek?

Obrazki to po prostu obrazki tematyczne, które pozwalają wam na urozmaicenie rozmowy. Czekamy na Wasze propozycje na nowe obrazki. Piszcie!

Bużki, czyli emotikony, to obrazki pomagające w określaniu nastroju czatującego.

Jak uzupełniać tekst obrazkiem lub bużką?

Istnieją trzy sposoby – wybierz najwygodniejszy dla siebie:

1. Kliknij przycisk [OBRAZKI], [BUŻKI], wybierz obrazek i kliknij w niego myszką. Pojawi się on od razu w tekście – gotowy do wysłania.
2. Możesz użyć kombinacji klawiszy Ctrl+G, wywołującej okno z obrazkami lub Ctrl+S, wywołującej okno z bużkami. Następnie napisz pierwsze litery nazwy obrazka i zaakceptuj jego wybór przez naciśnięcie ENTER.
3. Wpisz //nazwa_obrazka.

Istnieją, tzw. emotikony podstawowe, np: :-), :-(, :-/ itd. W przypadku takich buziek wprowadziliśmy dodatkowo zamianę znaków tekstowych, czyli :), a odpowiadający mu obrazek. Jeśli chcesz, aby emotikon tekstowy zamienił się w obrazek, to pisz

bużkę bez „noska”, czyli ;) a nie ;-). Bużki z noskami pozostawmy sympatykom tekstowych emotikonów.

Kiedy już uznasz, że chcesz wysłać to, co napisałeś – wstawiłeś właściwy obrazek, a tekst nie wymaga modyfikacji – naciśnij myszką przycisk [WYŚLIJ] albo klawisz ENTER.

Владислав Любась

ПОЛЬСКОЕ ПРАВОПИСАНИЕ В ИНТЕРНЕТЕ; ПРЕСТИЖ ОФИЦИАЛЬНОЙ ОРФОГРАФИИ И ОБУЧЕНИЕ ЕЙ

Резюме

В статье рассматриваются коммуникативно-общественный и системный аспект орфографии в Интернете, а также взаимоотношения между устоявшейся официальной орфографией и новообразующейся в Интернете. Автор описывает характерные черты орфографии в Интернете, среди прочих такие, как исчезновение диакритических знаков, использование нефункциональных в официальной орфографии букв X, Q, введение цифр и букв из непольского состава, широкое употребление сокращений лексем, а также конвенциональных иконических знаков.

Автор обращает внимание на попытку установления интернет-пользователями правил употребления орфографических нововведений; приводит также мнения интернет-пользователей о лицах, которые, общаясь посредством Интернета, нарушают правила традиционной орфографии. Автор ставит вопрос: лучше ли массовость участия в дискуссии в Интернете или кодифицированное правильное правописание, которое исключит многих участников?

Автор подчеркивает влияние орфографии в Интернете на коммуникацию вне Сети и на связанные с этим затруднения в обучении орфографии в школе.

Władysław Lubaś

POLISH INTERNET SPELLING – PRESTIGE OF OFFICIAL ORTHOGRAPHY AND ITS TEACHING

Summary

The article deals with the communicational, social and systemic aspects of Internet spelling and the correlation between official, fixed spelling and Internet spelling, which is still being crea-

ted. The author discusses characteristic features of Internet spelling, such as the rejection of diacritics, greater use of non-functional letters (e.g. X, Q), introduction of figures and letters from outside Polish alphabet, wide use of abbreviations, lexemes and conventional iconic signs.

The authors points out Internet-users' attempts to codify the rules of using orthographic innovations. He also quotes Internet-users' opinions concerning people who communicate breaking the traditional rules of spelling. He also poses a question what is better: a mass participation in Internet discussions or a codified orthographic accuracy which would exclude many users?

The author stresses the negative impact of Internet spelling on non-Internet communication and growing difficulties in teaching spelling at school.